

Sygn. akt V KZ 51/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **J. M. Ż.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 18 stycznia 1985 r., sygn. akt [...]

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 lipca 2013 r.,

zażalenia wnioskodawcy na zarządzenie Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt [...],

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego odmówił sporządzenia i doręczenia J. M. Ż. uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 lutego 2013 r., wobec jego złożenia po upływie ustawowego terminu dla dokonania tej czynności.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł J. M. Ż., w którym domagał się uchylenia zaskarżonego nim zarządzenia, jako sprzecznego z prawem. Równocześnie wnioskodawca zauważył, że „od początku toku sprawy podnosił, iż wykorzysta wszystkie środki odwoławcze”. Zarzucił, że zaskarżone orzeczenie uchybia „art. 40 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne. Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca będąc pozbawiony wolności nie uczestniczył w rozprawie odwoławczej w dniu 28 lutego 2013 r. i nie był obecny na ogłoszeniu wydanego w tym dniu wyroku tego Sądu. Z protokołu tej rozprawy apelacyjnej wynika, że był na niej obecny wyznaczony z urzędu pełnomocnik J. M. Ż. – adw. J. K. (k. 156).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – nie miał obowiązku doręczać z urzędu pozbawionemu wolności wnioskodawcy odpisu wydanego w dniu 28 lutego 2013 r. wyroku.

Stosownie bowiem do treści art. 419 § 2 k.p.k. taki obowiązek Sądu powstałby tylko wówczas gdyby pozbawiony wolności wnioskodawca nie był obecny przy ogłoszeniu na rozprawie wyroku, a nie miał obrońcy.

Skoro ten ostatni warunek wobec wnioskodawcy nie zaistniał (bo miał wyznaczonego z urzędu pełnomocnika), to Sąd nie miał obowiązku – stosownie do tej szczególnej zawartej w art. 419 § 2 k.p.k. regulacji – doręczenia mu odpisu wyroku z pouczeniem, i tym samym, nie miał wobec wnioskodawcy zastosowania sposób obliczenia terminu, określony w art. 422 § 2 k.p.k., to jest „od daty doręczenia mu wyroku”.

To, że Sąd Apelacyjny – mimo tych jednoznacznych unormowań – doręczył pozbawionemu wolności wnioskodawcy, który nie był obecny na rozprawie odwoławczej i na ogłoszeniu wyroku, ale był wówczas reprezentowany przez wyznaczonego mu z urzędu adwokata, odpis wyroku, nie oznacza, że wskazany w przepisie art. 524 § 1 zd. drugie k.p.k. termin do złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, rozpoczął swój bieg w dniu doręczenia mu odpisu tego wyroku z uzasadnieniem, to jest w dniu 6 marca 2013 r. (k. 4160).

W istocie bowiem owa błędna, z punktu widzenia wymogów art. 419 § 2 k.p.k., czynność sądu, nie miała o tyle prawnego znaczenia, iż nie mogła weryfikować zasad obliczenia terminu dla dokonania wspomnianej czynności procesowej. Oznacza to, że czynności złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem wnioskodawca powinien był dokonać w terminie zawartym 7 dni od daty ogłoszenia wyroku, to jest od dnia 28 lutego 2013 r.

W świetle tychże stwierdzeń nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca uchybił temu terminowi, skoro przedłożył w administracji Zakładu Karnego w G. owo pismo,

potraktowane jako wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, dopiero w dniu 18 marca (k. 163), a zatem z pewnością po upływie 7 dni, tak od dnia ogłoszenia tego wyroku, jak i od (wspomnianego bez podstawnego) doręczenia mu tego odpisu z pouczeniem.

W tej sytuacji Przewodniczący Wydziału miał obowiązek – zgodnie z treścią art. 422 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – odmówić przyjęcia tego wniosku jako złożonego po terminie.

Obowiązek ten aktualizował się tym bardziej w sytuacji w której wnioskodawca – wspomnianym pismem – nie domagał się przywrócenia terminu do dokonania tej czynności procesowej. Równocześnie podnieść należy, że owo bezzasadne doręczenie odpisu wyroku z pouczeniem przez Sąd Apelacyjny mogło być rozważane tylko jako zaszłość, która implikując sposób obliczenia terminu przez wnioskodawcę mogła mieć znaczenie dla oceny zasadności domagania się przez niego przywrócenia terminu do dokonania tej czynności, co jednak faktycznie nie nastąpiło.

W tej sytuacji zaskarżone zarządzenie mimo, że częściowo oparte na błędnych ustaleniach, co do sposobu obliczenia terminu dla złożenia przedmiotowego wniosku, (niemożliwych zresztą do sprostowania w niniejszym postępowaniu, wobec zakresu i kierunku zaskarżenia) uznać należy za zasadne.

Próba jego podważenia przez wnioskodawcę poprzez przywołanie – jako rzekomo naruszonych – przepisów art. 40 § 3 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k., jest całkowicie nieuprawniona.

Niezależnie bowiem od jednoznacznej wymowy powyżej stwierdzonych faktów i przytoczonych przepisów, zauważyć należy, że oba te przepisy w ogóle *in concreto* nie mogły mieć zastosowania.

Sędzia który wydał zaskarżone zarządzenie, pełniący funkcję Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego, nie był wyłączony od dokonania tej czynności, zgodnie z treścią art. 40 § 3 k.p.k. (skoro nie brał udziału w wydaniu przedmiotowego wyroku – k. 158). Natomiast przepis art. 442 § 3 k.p.k. również też nie mógł być – przy ponownym rozpoznaniu – naruszony, skoro wówczas nie doszło do obrazy art. 40 § 3 k.p.k., a Sąd Najwyższy nie wskazał,

uchylając poprzednie zarządzenia, innych zapatrywań prawnych, które mogły by być wiążące przy ponownym rozpoznaniu sprawy .

Z tych też względów, postanowiono jak wyżej.